

Halina Parańanowicz

Uniwersytet w Białymstoku / University of Białystok

 <https://orcid.org/0000-0002-5642-7607>

Słów kilka o pamięci Brytyjczyków o *Great War* po II wojnie światowej do czasów współczesnych

Summary

Some words on British memory of the Great War after World War II to the present day

The huge losses and traumatic experiences of the Great War have left a permanent mark on the lives of millions of Britons and their families. The construction of monuments, military cemeteries and anniversary rituals commemorating fallen soldiers shaped the memory of World War I, especially kept it alive after the war and during the inter war period. This article examines the memory of the Great War of Britons after the experience of World War II and currently, during the Centenary of World War I. Creating collective memory of the Great War and its perception have undergone significant changes in the decades following 1945. The veterans and their families have played a particularly active role in keeping the memory alive. The oral history projects, television programs and interviews with the last surviving veterans, participants and witnesses of the war resulted in growing popular interest in the Great War in the 1980s and the decades to come. The Centenary of the Great War celebrated in 2014–2018, with its various initiatives and commemorative ceremonies, played a significant role in disseminating the popular image of the World War I and in keeping its memory alive by the next generations of Britons.

Keywords: World War I / Great War, Great Britain, memorials, Cenotaph, memory, Armistice Day, commemoration



Streszczenie

Ogromne straty i traumatyczne doświadczenia związane z *Great War* pozostawiły trwałe ślady w życiu milionów Brytyjczyków i ich rodzin. Budowa pomników, cmentarzy wojennych i rytuały rocznicowe upamiętniające poległych w dużej mierze kształtowały pamięć o I wojnie światowej, szczególnie żywą po zakończeniu wojny i w latach międzywojennych. Artykuł niniejszy jest próbą spojrzenia na pamięć Brytyjczyków o *Great War* po doświadczeniach II wojny światowej i współcześnie, z okazji setnej rocznicy I wojny światowej. Postrzeganie *Great War* oraz kreowanie pamięci zbiorowej o niej ulegały znacznym przemianom w kolejnych dekadach po 1945 r. Szczególnie aktywną rolę w podtrzymywaniu pamięci o I wojnie światowej odegrali weterani i ich rodziny. *Oral history*, programy telewizyjne, wywiady z udziałem ostatnich weteranów, uczestników i świadków wojny wpłynęły na zwiększone zainteresowanie *Great War* w latach osiemdziesiątych XX w. i kolejnych dekadach. Uroczystości setnej rocznicy I wojny światowej, obchodzone w latach 2014–2018, liczne inicjatywy i sposoby upamiętniania wydarzeń sprzed wieku, odegrały ważną rolę w upowszechnieniu popularnego obrazu I wojny światowej wśród dzisiejszych Brytyjczyków, a także podtrzymywaniu pamięci o niej kolejnych pokoleń.

Słowa kluczowe: I wojna światowa / Wielka Wojna, Wielka Brytania, pomniki, *Cenotaph*, pamięć, Dzień Rozejmu, upamiętnianie

Pamięć zbiorowa, jak to nazwał jeden z wybitnych znawców problemu Jay M. Winter, to swoisty teatr, w którym przeszłość jest przywracana, także kolejnym pokoleniom. Zadaniem badacza jest zrozumienie różnorodnych praktyk kształtujących pamięć o przeszłości. Dzięki różnym źródłom i dokumentom, listom, pamiętnikom, a także powieściom, sztukom i filmom o I wojnie światowej, jak również poprzez ceremonie rocznicowe kolejne pokolenia doświadczają wielu wrażeń i wyobrażeń o wydarzeniach związanych z *Great War*. Jest to swego rodzaju „ekspresja o przeszłości”, bowiem pamięć jest na różne sposoby – jak stwierdził J.M. Winter – „filtrowana”. Pojedyncze osoby przecież subiektywnie, często bardzo różnie, odbierały oraz zapamiętywały poszczególne wydarzenia związane z wojną. Uczestnicy i świadkowie nawet tych samych zdarzeń zapamiętali je – a potem, zwłaszcza z upływem czasu, utrwalali na różne sposoby. Doświadczenie zbiorowe może być przekazywane i okazane przez jakąś reprezentację tejże zbiorowości (rodzinę, grupę kolegów, weteranów, społeczność lokalną i in.), co odbywa się poprzez selekcję tego, jak chciano i zapamiętano w danej grupie określone wydarzenia, także poprzez powtarzane potem rytuały związane z ich upamiętnianiem. Na tych doświadczeniach, próbując je uogólnić, buduje się pamięć danej społeczności, choć – jak wiadomo – nie ma jakiejś jednej wspólnej pamięci Brytyjczyków ani też innych narodów o I wojnie światowej. Warto dodać, że sposoby i metody budowania pamięci zbiorowej o I wojnie światowej mają pewne cechy

wspólne, o czym świadczą choćby podobne tablice memorialne i pomniki oraz rytuały i praktyki upamiętniania wydarzeń wojennych w wielu krajach¹.

Poczynania indywidualnych osób w kreowaniu pamięci o I wojnie światowej były bardziej widoczne, choćby w przypadku pamiętnikarzy pozostawiających świadectwo swego udziału w wydarzeniach wojennych czy aktywistów podejmujących różne inicjatywy memorialne, zwłaszcza w lokalnych społecznościach, małych miastach i wsiach, a więc np. budowę pomników, będących świadectwem dumy, patriotyzmu, często nacjonalizmu, ale też wyrazem smutku, żalu i żałoby rodzin. Tam bowiem łatwiej i skuteczniej – bo i takie były zamierzenia inicjatorów – przypominano *glorious dead*, a więc swoich bohaterów *Great War*, których nazwiska zazwyczaj umieszczano na tablicach memorialnych i pomnikach, a także na epitafiach w świątyniach. Potem zaś w kolejnych latach przypominano o ich zasługach i poświęceniu poprzez regularne praktyki i ceremonie im towarzyszące podczas spotkań i oficjalnych obchodów rocznicowych, zwłaszcza w dniu 11 listopada. I ta pamięć, szczególnie żywa bezpośrednio po wojnie i w okresie międzywojennym, podtrzymywana była nie tylko przez żołnierzy i weteranów oraz ich rodziny, ale też rzesze cywilów uczestniczących w procesie upamiętniania wydarzeń związanych z *Great War* i poszczególnymi bitwami. Ceremonie i rytuały rocznicowe były również wyrazem hołdu składanego żołnierzom za ich poświęcenie oraz patriotyczną i oddaną służbę. Pomagały też – na co wskazywali badacze – lepiej zrozumieć motywacje ludzi budujących pomniki oraz stosunek społeczności lokalnych do swoich bohaterów, zwłaszcza żałobę matek, żon i rodzin oplakujących przez lata swoich bliskich².

Pierwsza wojna światowa, naznaczona ogromem ofiar i strat, zapisała się w dramatycznej pamięci Brytyjczyków, podobnie jak wielu innych narodów. Już pod koniec wojny i bezpośrednio po jej zakończeniu, a więc w latach 1918–1921, w Wielkiej Brytanii ukształtowały się rytuały rocznicowe związane z zakończeniem wojny i rozejmem (*Armistice Day*). Były one zarazem dniem refleksji i zadumy nad poświęceniem Brytyjczyków w obronie „kraju i króla” oraz hołdem składanym poległym i wszystkim ofiarom tego konfliktu. W kolejnych dekadach zachowano podobne ceremonie i rytuały, którym równolegle towarzyszyły spotkania rodzinne, towarzyszy broni i różnych grup weteranów *etc.*³

¹ Pisze o tym J. Winter, *Remembering War: The Great War between Memory and History in the Twentieth Century*, New York–New Haven–London 2006; idem, *Sites of Memory, Sites of Mourning. The Great War in European Cultural History*, Cambridge 2014.

² Idem, *Sites of Memory...*, s. 78–116; R.J. Wilson, *Cultural Heritage of the Great War in Britain*, London–New York 2013, s. 167–176.

³ Vide: H. Parafianowicz, *Pierwsza wojna światowa w pamięci Brytyjczyków w okresie międzywojennym*, „Białostockie Teki Historyczne” 2017, t. XV, s. 159–177; eadem, *Great War and Good War w historii i pamięci Amerykanów*, Białystok 2020.

Wielu autorów podkreśla, że celebrowane od 1919 r. kolejne rocznice rozejmu 11 listopada, a więc *Armistice Day* oraz ceremonie przy *Cenotaph* i przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Westminster, dedykowanych w 1920 r. ofiarom *Great War*, pielęgnowały i kształtowały bodaj w największym stopniu pamięć o I wojnie światowej, zarówno w okresie międzywojennym, jak i potem, w kolejnych dekadach po II wojnie światowej. Dla Brytyjczyków i ich rodzin *Cenotaph* był, i jest nadal, swego rodzaju substytutem grobu ich najbliższych, którzy zginęli podczas *Great War* i spoczęli, często w zbiorowych mogiłach na cmentarzach rozsianych po całym świecie. W uroczystościach przy tym jakże symbolicznym pomniku oddawano cześć i upamiętniano z czasem wszystkich poległych, także w późniejszych wojnach z udziałem Imperium Brytyjskiego⁴.

Po 1945 r. Brytyjczycy nie zbudowali nowego *Cenotaph* (choć i takie pomysły czasem się pojawiały), lecz hołd żołnierzom poległym podczas II wojny światowej oddawali właśnie przy londyńskim pomniku *Cenotaph* z 1920 r. Dodana na nim inskrypcja „They died that we might live in freedom” towarzyszyła kolejnym rocznicowym uroczystościom z okazji współcześnie obchodzonej *Remembrance Sunday*, upamiętniając w tym dniu ofiary wszystkich, także późniejszych wojen.

W pierwszych dekadach po II wojnie światowej obserwujemy niewielką aktywność Brytyjczyków w dziele upamiętniania jej bohaterów i ofiar. W odróżnieniu od celebrowanego *Armistice Day* w okresie międzywojennym, *Remembrance Sunday* nie miała podobnej rangi, o czym też świadczyły niezbyt rozbudowane rytuały z nią związane. W ramach upamiętniania brytyjskich żołnierzy II wojny światowej często „zagospodarowywano” wcześniejsze pomniki i tablice memorialne *Great War*, na których dopisywano kolejne nazwiska poległych żołnierzy Imperium Brytyjskiego⁵.

Warto pamiętać, że wielu uczestników i weteranów *Great War* wzięło udział także w II wojnie światowej⁶. Ci starzy „towarzysze broni” (*comrades*), jak ich powszechnie nazywano, po 1945 r. skupieni wokół własnych organizacji, w kolejnych dekadach popularyzowali z czasem coraz bardziej nostalgiczny obraz swoich doświadczeń w czasie I wojny światowej. Przyczyniło się to, w niemałym stopniu, zwłaszcza dzięki zainteresowaniu mediów, do upowszechniania takiego wizerunku tej wojny w kulturze masowej.

⁴ J. Winter, *Sites of Memory...*, s. 102–107; A. King, *Memorials of the Great War in Britain: The Symbolism and Politics of Remembrance*, Oxford 1998, s. 20, 44–45 i nn.

⁵ A. Mycock, *The Politics of the Great War Centenary in the United Kingdom*, [w:] *Nation, Memory and Great War Commemoration: Mobilizing the Past in Europe, Australia and New Zealand*, eds S. Sumartojo, B. Wellings, Oxford–Bern 2014, s. 101–102; N. Danilova, *The Politics of War Commemoration in the UK and Russia*, Houndmills–Basingstoke 2015, s. 53–55.

⁶ D. Todman, *The Great War: Myth and Memory*, London 2005, s. 189–190. Latem 1940 r. do obrony kraju zgłaszali się licznie weterani I wojny światowej, którzy stanowili około 30% ochotników. Wielu z nich walczyło też potem w regularnej armii.

W latach sześćdziesiątych obchody 50. rocznicy bitwy nad Sommą (upamiętnionej w *Thiepval Memorial*) oraz Passchendaele spowodowały chwilowo zwiększone zainteresowanie mediów brytyjskich wydarzeniami i problematyką I wojny światowej. Weterani, stanowiący wciąż liczną grupę⁷, odwiedzali groby wojenne towarzyszy broni we Francji i Belgii, udzielali wywiadów, pisali listy do redakcji gazet i telewizji. BBC otrzymało około 50 tys. takich listów, często też zdjęcia i rozmaite gadżety i pamiątki wojenne. W głównej mierze to byli żołnierze, a z czasem przede wszystkim ich rodziny stymulowały zainteresowanie mediów historią i doświadczeniami wojennymi ojców i dziadków, uczestników *Great War*. Paradoksem było to, że wraz z umieraniem pokolenia uczestników wojny rodziła się swoista „narodowa mitologia”, utrwalająca bardziej pozytywne wyobrażenia związane z wojną i doświadczeniami jej uczestników, którzy ją przeżyli. Dziennikarze, pisarze, producenci telewizyjni (np. program BBC *The Great War*) odegrali w tym zakresie szczególnie aktywną rolę. O ile w okresie międzywojennym Brytyjczycy, w tym zwłaszcza weterani, wskazywali na bezsens wojny, która przyniosła ogrom ofiar i bezmiar nieszczęść milionom rodaków i ich rodzin, to z czasem w kręgach szerszej opinii publicznej częściej pojawiały się głosy i przeświadczenie, że była to walka o słuszne ideały i demokrację, zakończona „zapomnianym” zwycięstwem⁸.

W 1972 r. reporterka i producentka BBC Lyn Macdonald towarzyszyła wyjazdom weteranów na pola bitewne, po czym przygotowała kilka tomów *They Called it Passchendaele*, dokumentując w ten sposób wydarzenia wojenne i wypowiedzi weteranów. Występowała nieraz jako ekspert w kwestiach wojny, identyfikując się niejako z weteranami, ich doświadczeniami i wrażeniami⁹.

Rytuały i upamiętnianie I wojny światowej stały się w przyszłości, zwłaszcza od lat 1980., swego rodzaju odskocznią i bazą do studiów nad pamięcią zbiorową poszczególnych społeczności, narodów i państw. Były one ściśle związane z badaniami nad nacjonalizmami i dramatycznymi wojnami światowymi, które odcisnęły piętno na podejściu do tych konfliktów oraz kształtowaniu wyobrażeń o nich i kreowaniu pamięci kolejnych pokoleń. Warto przypomnieć choćby Benedicta Andersona, Erica Hobsbawma, George’a L. Mosse’a, którzy zapoczątkowali tego rodzaju studia, wpływając w dużej mierze na pisarstwo dotyczące pamięci zbiorowej różnych społeczności i narodów¹⁰.

⁷ *Ibidem*, s. 192. W Wielkiej Brytanii w 1961 r. żyło blisko 2 mln weteranów I wojny światowej.

⁸ *Ibidem*, s. xi–xi, 187–200.

⁹ *Ibidem*, s. 206–208.

¹⁰ B. Anderson, *Imagined Communities: Reflections on the Origins and Spread of Nationalism*, London 1983 (tłum. polskie: *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, przekł. S. Amsterdamski, Kraków 1997); E. Hobsbawm, *Nations*

W kolejnych dekadach, kiedy na wieczny odpoczynek sukcesywnie odchodzili ostatni weterani I wojny światowej, zaczęła się na dobre nowa fala mitologii narodowej Brytyjczyków na jej temat, nazywana drugim *boomem* pamięci. Kolejne pokolenie, w szczególności wnuków, zaczęło „z potrzeby serca” i zazwyczaj raczej hobbystycznie dokumentować i upowszechniać relacje dziadków o wydarzeniach *Great War*, gromadzić pamiątki rodzinne i rozmaite artefakty z nią związane. Z kolei książki Martina Middlebrooka (*The First Day on the Somme* oraz *The Kaiser's Battle*), programy telewizyjne Briana Duffy'ego (*Liones Led by Donkeys*) i inne nagrania audio, wideo wprowadzały – obok heroizmu i patriotyzmu żołnierzy – często też ich krytyczne opinie na temat nieudolności dowództwa i ich błędów (co zresztą będzie jeszcze powracać w narracji historycznej i debacie publicznej). Ponadto, upowszechniane w Internecie i na kolejnych wystawach zdjęcia z I wojny światowej spowodowały ożywione zainteresowanie szerszych kręgów Brytyjczyków *Great War*. W szkołach także sięgano coraz częściej do historii rodzinnych, przypominając zarówno postacie i poświęcenie bohaterów, jak i bolesne doświadczenia i niezagojone do końca rany w wielu rodzinach. Zmienił się zasadniczo język narracji w mediach i publikacjach niejednokrotnie podważających popularną mitologię tej wojny. Praktycznie zniknęły określenia: *glory* (chwała) czy *glorious* (chwalebny), choć wciąż używano słowa *sacrifice* (poświęcenie) w odniesieniu do ofiarności uczestników, a zwłaszcza poległych w tej wojnie. Warto też dodać, że częściej wzmiankowano o traumatycznych przeżyciach oraz długotrwałych i szkodliwych następstwach wojny, współcześnie znanych jako zespół stresu pourazowego (Post-Traumatic Stress Disorder, PTSD)¹¹.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w Wielkiej Brytanii – w ramach specjalnych projektów tzw. *oral history* – zgromadzono interesującą i bogatą kolekcję dokumentacji o I wojnie światowej, a także przygotowano – z udziałem bardzo już wtedy wiekowych weteranów – filmy dokumentalne o ich udziale w tych niezwykle dramatycznych historycznych wydarzeniach. Jak nieraz podkreślali ich twórcy, robiono to przede wszystkim dla wnuków i kolejnych pokoleń, dla których ich bliscy dawali własne świadectwo o tej wojnie. Doświadczenia wojenne uczestników *Great War*, pielęgnowane przez nich i rodziny, sukcesywnie dokumentowane w postaci publikowanych wywiadów, a potem też digitalizowane, umożliwiały łatwiejszy dostęp szerszej rzeszy czytelników, widzów i publiczności. Richard van Emden przez

and Nationalism Since 1780: Programme, Myth, Reality, Cambridge–New York 1992; G.L. Mosse, *Masses and Man: Nationalist and Fascist Perceptions of Reality*, Detroit 1987.

¹¹ D. Todman, *op. cit.*, s. 202–207, 221–225; J. Winter, *War Beyond Words. Languages of Remembrance from the Great War to the Present*, Cambridge 2017, s. 113, 204; R.J. Wilson, *op. cit.*, s. 1, 176–178.

dwie dekady sukcesywnie docierał do zazwyczaj schorowanych i wówczas już bardzo wiekowych weteranów I wojny światowej. Z blisko 270 z nich przeprowadził wywiady, które cieszyły się żywym zainteresowaniem rodaków¹².

Max Arthur z zespołem badaczy przygotował także ciekawą kolekcję wywiadów ze 146 weteranami I wojny światowej (*Forgotten Voices of the Great War*), która stała się bestsellerem „Sunday Times” w 2002 r., a potem miała kilka wydań¹³. Bogate zbiory, oparte na licznych wywiadach około 6 tys. uczestników i świadków *Great War*, zdeponowano jako Liddle Collection w University of Leeds oraz w zbiorach Imperial War Museum w Londynie, a także w Canadian War Museum w Ottawie, sukcesywnie potem jeszcze uzupełniano¹⁴.

W 1998 r., w ramach obchodów 80-lecia zakończenia I wojny światowej, stacja BBC przygotowała cykl programów z udziałem ostatnich weteranów (*Veterans: Last Survivors of the Great War*), co znalazło też żywy oddźwięk w prasie. Fred Francis, ranny w krwawej bitwie nad Sommą, jeden z ostatnich żyjących weteranów, stał się postacią ikoniczną, pokazywaną zarówno w telewizji, jak i przywoływaną w prasie i książkach¹⁵.

W związku z 80., a potem 90. rocznicą I wojny światowej pojawiły się kolejne prace historyczne, pamiętniki, powieści, filmy i programy telewizyjne, w których przypominano szerszej publiczności dramatyczne bitwy z ogromem strat, straszliwe warunki życia w okopach i bezsens walki. Powróciła na nowo kontestowana i wcześniej sprawa nieudolności dowództwa, zwłaszcza lorda Douglasa Haiga, i odpowiedzialności za ogromne straty w bitwie pod Sommą (1916) i pod Passendale (1917). W 2011 r., zabiegając o usunięcie jego pomnika z zamku w Edynburgu, w mediach i na blogach oraz forach społecznościowych pisano wprost, że jego osoba nie może być łączona ani utożsamiana z heroizmem i poświęceniem żołnierzy. Obiektem krytyki był także marszałek polny i minister wojny, hrabia Horatio Kitchener. Kwestionowano jego zasługi wojenne, domagając się usunięcia jego londyńskiego pomnika z 1926 r.¹⁶

¹² *Vide: Britain's Last Tommies. Final Memories from Soldiers of the 1914–18 War in Their Own Words*, ed. R. van Emden, Barnsley 2005 (kolejne wydanie: 2017). W 1990 r., jak podaje badacz, powołując się na ówczesne statystyki, spośród blisko 6 mln Brytyjczyków biorących udział w wojnie żyło około 39 tys. (s. 10).

¹³ D. Todman, *op. cit.*, s. 210–212.

¹⁴ R.J. Wilson, *op. cit.*, s. 13–15, 154–167; D. Todman, *op. cit.*, s. 200; *Liddle Collection*, <https://library.leeds.ac.uk/special-collections/collection/723> (dostęp: 8 IX 2021).

¹⁵ D. Todman, *op. cit.*, s. 209–210.

¹⁶ R.J. Wilson, *op. cit.*, s. 11, 178–180. Więcej na ten temat: S. Heathorn, *Haig and Kitchener in Twentieth-Century Britain. Remembrance, Representation and Appropriation*, Farnham 2013.

Z okazji „okrągłych” rocznic I wojny światowej, w niektórych miejscowościach – z inicjatywy lokalnych społeczności – postawiono nowe pomniki, np. we wsi Kinver. Jak ważne były te projekty, wywołujące ożywione dyskusje, ale i kontrowersje, świadczy fakt, że nieraz trudno było osiągnąć konsensus w kwestii umiejscowienia czy kształtu pomnika i jego przesłania, ważnego i czytelnego dla współczesnych. Przykładowo, w latach 1986–2012 ofiary i bohaterów I wojny w Peterborough upamiętniono w postaci trzech różnych pomników, bo społeczność lokalna nie akceptowała pierwotnego projektu obelisku, zamawiając kolejne. Współcześnie uroczystości rocznicowe 11 listopada w Peterborough, podobnie jak i w innych miejscowościach, odbywają się przy tych nowych pomnikach, skazując tym samym niszczące z upływem czasu pomniki z lat międzywojennych na marginalizację i zapomnienie¹⁷.

Warto też wspomnieć, że w dyskusjach na temat wojen coraz częściej podnosi się również udział w nich zwierząt, które ginęły na rozlicznych frontach, wspomagając działania wojenne. Im też ostatnio coraz częściej poświęca się tablice i pomniki. Dnia 24 listopada 2004 r. w Londynie księżna Anna uroczystie odsłoniła pomnik – *The Animals in War Memorial*, poświęcony zwierzętom, które służyły i ginęły, obok Brytyjczyków i aliantów, we wszystkich kampaniach i wojnach. Jak głosi napis: „They had no choice”¹⁸.

W ramach dyskusji o bolesnych doświadczeniach wielu rodzin i zapomnianych ofiarach I wojny światowej, podczas kampanii medialnej (*Shot at Down*) upomniano się o 306 żołnierzy, którzy zostali skazani za dezercję przez sądy doraźne i rozstrzelani. Ich wojenną traumę (dziś znaną jako PTSD) oraz dramat ich rodzin upamiętnia pomnik (*Blindfolded and Alone*) w National Memorial Arboretum w Staffordshire. Dedykowane w maju 2001 r. narodowe miejsce „żywej pamięci”, którego mottem jest „Remember the Future”, to – jak pisano w mediach – hołd złożony wszystkim rodakom, ofiarom wojen za poświęcenie i służbę¹⁹.

Od końca lat dziewięćdziesiątych XX w. archeolodzy, antropolodzy, historycy wojskowości oraz specjaliści dziedzictwa kulturowego i turystyki podjęli starania, by zachować świadectwa wojennych działań na frontach I wojny światowej. Towarzystwo temu liczne wystawy przybliżające często zapomniane miejsca związane

¹⁷ E. Login, *Set in Stone? War Memorialisation as a Long-Term and Continuing Process in the UK, France and the USA*, Oxford 2015, s. 101–103, 106–112.

¹⁸ N. Danilova, *op. cit.*, s. 155. Obszerniej w tym temacie: Ch.A. Medlock, „They Did Their Bit” – *British Animal Welfare Societies and the Memorialization of War Animals since Anglo-Boer War*, [w:] *War and Memorials. The Age of Nationalism and the Great War*, eds F. Jacob, K. Pearl, Paderborn 2019, s. 139–156.

¹⁹ R.J. Wilson, *op. cit.*, s. 180–181; J. Black, ‘Thanks for the memory’. *War memorials, spectatorship and the trajectories of commemoration, 1919–2001*, [w:] *Matters of Conflict: Material Culture, Memory and the First World War*, ed. N.J. Saunders, London 2004, s. 144–147.

z wydarzeniami wojennymi. Podejmowano też inicjatywy umożliwiające rodzinom odwiedzić grobów swoich bliskich na cmentarzach wojennych w Europie²⁰. Dla odwiedzających je krewnych miejsca te – jak podkreślają badacze – były swego rodzaju „ostatnimi świadkami” wojny – którzy przybliżają i łączą rodzinną przeszłość z historią, wyobraźnią i pamięcią o *Great War* kolejnych pokoleń Brytyjczyków. Rewitalizowane *sacred places* i *sacred landscapes*, a więc miejsca upamiętniające bitwy I wojny światowej i wojskowe cmentarze, zwłaszcza w Belgii i Francji, stały się ważnymi elementami współczesnego krajobrazu kulturowego. Dzisiejszej turystyce pielgrzymkowej (*pilgrimage, journey of remembrance*), praktykowanej już w okresie międzywojennym²¹, nieodłącznie też towarzyszy rozbudowany sektor *tourist industry*, ściśle związany z obsługą tych wizyt, siecią komercyjnych usług, pamiątek, gadżetów *etc.*²²

Ostatni brytyjski weteran I wojny światowej, 111-letni Harry Patch, zmarł w 2009 r. Warto też dodać, że przez 80 lat zachował on milczenie, nie udzielał wywiadów i nie wypowiadał się na temat swoich doświadczeń wojennych. Nie oglądał filmów ani programów dokumentalnych o I wojnie światowej. W ostatnich latach swego życia kilkakrotnie, acz dosyć lakonicznie, wypowiedział się na temat wojny, m.in. w 2004 r. w programie z udziałem niemieckiego weterana. W 2008 r. odwiedził Ypres, by złożyć hołd – co podkreślał – trójce swoich towarzyszy broni z oddziału, którzy tam zginęli 22 września 1917 r. Dla niego to był właściwy *Remembrance Day*, poświęcony refleksji nad koszmarem tamtych wydarzeń, a nie obchodzone rocznice 11 listopada *Armistice Day*²³.

W ten sposób wydarzenia wojenne z „żywej pamięci” stawały się „zapamiętaną historią” przez rodaków. Wiedzę o konflikcie sprzed wieku, w tym także o udziale w nim krewnych, Brytyjczycy czerpią zarówno z prac historycznych, jak i rozmaitych źródeł i informacji dostępnych w mediach (w tym także w Internecie), a ostatnio zwłaszcza z rocznicowych wystaw. I tak kreowana pamięć stała się częścią kultury masowej Brytyjczyków, których czwarte i piąte pokolenie (a więc prawnuków i praprawnuków tych, którzy brali udział w *Great War*) nie ma już żadnych bezpośrednich i osobistych relacji z jej uczestnikami²⁴.

²⁰ Vide: P.J. Edwards, *A War Remembered: Commemoration, Battlefield Tourism and British Collective Memory of the Great War*, Brighton 2004.

²¹ Vide: D.W. Lloyd, *Battlefield Tourism. Pilgrimage and the Commemoration of the Great War in Britain, Australia, and Canada, 1919–1939*, Oxford–New York 1998.

²² N.J. Saunders, *Material Culture and Conflict. The Great War, 1914–2003*, [w:] *Matters of Conflict...*, s. 18–22; S. Miles, *The Western Front. Landscape, Tourism and Heritage*, Barnsley 2016, s. ix–xi; R.J. Wilson, *op. cit.*, s. 10–14, 27–45, 106–112; A. King, *op. cit.*, s. 106–117.

²³ *Britain's Last Tommies...*, s. 8, 322.

²⁴ J. Winter, *War Beyond...*, s. 175–176.

Współcześnie, po przeszło stu latach od zakończenia I wojny światowej, *Armistice Day* jest nie tyle dniem żałoby, co raczej dniem zadumy i pamięci o Brytyjczykach poległych w różnych wojnach, którym składa się hołd za ofiarną służbę ojczyźnie. Od 1956 r. główne ogólnokrajowe uroczystości, a więc *Remembrance Sunday*, odbywają się w drugą niedzielę listopada. Z udziałem czynników oficjalnych upamiętnia się ofiary obu wojen światowych i późniejszych konfliktów, podkreślając służbę żołnierską i poświęcenie dla kraju, dzięki czemu kolejne pokolenia rodaków mogą żyć w pokoju. Brytyjczycy kupują plakietki symbolicznych czerwonych maków, które są sprzedawane od 2008 r. przez Royal British Legion (w ostatnich latach rocznie po 40–45 mln sztuk), a zyski ze sprzedaży przeznaczane są na cele weteranów. Przez kilka dni w okolicy 11 listopada, wpinają je w kłapy marynarek, sweterków i płaszczy. W niedzielę, a więc *Remembrance Sunday*, licznie gromadzą się przy *Cenotaph*, gdzie po wybieniu przez Big Bena godziny 11.00 zaczyna się oficjalna uroczystość. Po dwuminutowej ciszy i kanonadzie, królowa Elżbieta II (od blisko 70 lat uczestniczy w takich uroczystościach, w których brała udział jeszcze jako księżniczka) w asyście rodziny i czynników rządowych jako pierwsza składa wieniec z czerwonych maków, a potem – zgodnie z protokołem – kolejne kwiaty składają pozostali uczestnicy ceremonii. Udział w niej biorą liczne delegacje około 50 narodów Wspólnoty Brytyjskiej, poczynając od Australii i Kanady, a kończąc na Fidżi i Malcie. Ceremonii tej przewodniczy biskup Londynu²⁵.

Po opuszczeniu uroczystości przez królową i czynniki oficjalne zaczyna się przemarsz weteranów. W przeszłości licznie z tej okazji gromadzili się również weterani i uczestnicy I wojny światowej, ale od lat nie żyje żaden z nich. Po 1945 r. w ceremonii przy *Cenotaph* licznie udział brali również żołnierze II wojny światowej, ale i oni w kolejnych dekadach, głównie z powodu stanu zdrowia, zaczęli się wykruszać i coraz mniej licznie uczestniczyli w tych uroczystościach. Ostatnio w obchodach tych udział biorą głównie weterani wszystkich późniejszych wojen, w których uczestniczyli żołnierze Imperium Brytyjskiego²⁶. Uroczystość jest transmitowana w telewizji, a podobne ceremonie, jedynie na mniejszą skalę, odbywają się w setkach

²⁵ A. Gregory, *The Silence of Memory: Armistice Day 1919–1946*, Oxford 1994, s. 103–104; T. Harrison, *Remembrance Today: Poppies, Grief and Heroism*, London 2012, s. 25–28, 177 i in.; *Remembrance Sunday*, <https://www.britannica.com/topic/Remembrance-Sunday> (dostęp: 8 IX 2021).

²⁶ T. Harrison, *op. cit.*, s. 183. Według oficjalnych danych w obu wojnach światowych zginęło około 1,7 mln obywateli brytyjskich, którzy spoczywają na blisko 2,5 tys. cmentarzy wojennych w około 150 państwach. Na uporządkowanych i zadbanych cmentarzach, co nieraz pokazują media, obok grobów z krzyżami chrześcijańskimi znajdują się nagrobki z gwiazdami Dawida, a także z wersetami z Koranu.

miast i miasteczek w całym kraju. Przy tej okazji w wielu świątyniach Brytyjczycy modlą się za wszystkich cierpiących i poszkodowanych, a także w intencji pokoju na świecie.

Setna rocznica I wojny światowej wywołała niezwykle ożywione zainteresowanie w Wielkiej Brytanii, podobnie jak i w innych krajach. W październiku 2012 r. rząd Davida Camerona podjął decyzję o obchodach setnej rocznicy *Great War*, przeznaczając na inicjatywy z tym związane 50 mln funtów. Podkreślano, że uroczystości o charakterze państwowym miały upamiętniać wydarzenie sprzed wieku oraz uczcić poniesione ofiary, a więc wszystkich obywateli Imperium, którzy wówczas zginęli. Konserwatywny *Daily Telegraph* w 2012 r. prowadził kampanię pod hasłem „Lest we Forget”, apelując o zachowanie pomników wojennych jako ważnych elementów dziedzictwa historycznego i tożsamości narodowej²⁷. Spotkało się to z pozytywnym odzewem rodaków, choć pojawiały się też głosy krytyczne, bowiem pamięć o wydarzeniach *Great War* dla wielu Brytyjczyków do dziś kojarzy się przede wszystkim z bezsenssem długotrwałej niszycielskiej wojny, koszmarem życia w okopach, ogromnymi ofiarami i strasliwymi okaleczeniami *etc.* A więc, jak nieraz pytano polityków, nagłaśniając to w mediach, z jakiego powodu należało wojnę, opisywaną i zapamiętaną jako „ludzką katastrofę”, upamiętniać i celebrować?²⁸

Zapoczątkowane w sierpniu 2014 r. uroczystości setnej rocznicy I wojny światowej rozpoczęły czteroletnie obchody starannie i z pewnym rozmachem zaplanowane w Wielkiej Brytanii. W wielu ceremoniach udział brała królowa Elżbieta II, przedstawiciele rządu, parlamentu, żołnierze i weterani późniejszych wojen oraz ich rodziny. Większość uroczystości na stulecie zaplanowano w Anglii, ale objęły one także Szkocję, Walię, Irlandię i inne kraje Wspólnoty uczestniczące w Wielkiej Wojnie, choć w znacznie mniejszym stopniu, bo i inna tam była pamięć o I wojnie światowej²⁹. Przy tej okazji podjęto także renowację brytyjskich cmentarzy wojennych, zwłaszcza we Flandrii i Francji. Organizowano wyjazdy i odwiedziny grobów żołnierskich, nagłaśniając i przypominając w mediach o daninie krwi, jaką złożyli obywatele Imperium³⁰.

²⁷ R.J. Wilson, *op. cit.*, s. 182.

²⁸ A. Mycock, *op. cit.*, s. 99–105.

²⁹ *Vide*: J.R. Myers, *The Great War and Memory in Irish Culture, 1918–2010*, Bethesda–Dublin–Palo Alto 2013; *Nation, Memory and Great War Commemoration...*

³⁰ W związku z setną rocznicą I wojny światowej przygotowano specjalny przewodnik po cmentarzach Flandrii: W. Evans, P. Vandervelden, L. Corremens, *Visitor's Guide. Silent Cities in Flanders Fields. Ypres Salient and West Flanders World War I Cemeteries*, Houten 2013.

Rozliczne programy telewizyjne o *Great War* oraz wystawy w bibliotekach i archiwach, dostępne online oraz rozmaite inicjatywy w muzeach, zwłaszcza w Imperial War Museum, National Army Museum, a także Transport Museum oraz Postal Museum, upamiętniały każde na swój sposób bohaterstwo, patriotyzm i ofiarność rodaków. Uroczystościom rocznicowym – jak wskazywały media – nierzadko towarzyszyły dosyć sprzeczne odczucia – z jednej strony swoista nostalgia i tęsknota za światem, który wraz z tą wojną bezpowrotnie się skończył, a z drugiej wciąż oplakiwanie utraconej wielkości Imperium, upamiętnianego także przez ostatnich weteranów II wojny światowej³¹.

W związku z setną rocznicą przypominano również o wojennym udziale niektórych zapomnianych grup i narodów Imperium, odnawiając ich groby na wielu cmentarzach wojennych rozsianych po świecie. W czerwcu 2017 r. w Londynie uroczystościom dedykowano pomnik upamiętniający udział w obu wojnach światowych blisko 2 mln afrykańsko-karaibskich żołnierzy³².

Warto dodać, że 25 kwietnia w Australii obchodzony jest uroczystościom *Anzac Day* (Australian and New Zealand Army Corps – ANZAC), upamiętniający ofiary krwawej bitwy o Gallipoli. Ceremoniał ten zapoczątkowano jeszcze podczas I wojny światowej, a w przyszłości dzień ten dedykowano pamięci ofiar I wojny światowej, a potem i innych wojen. W latach 2014–2018, w ramach obchodów setnej rocznicy *Great War*, władze Australii zadbały o renowację cmentarzy wojennych, zwłaszcza we Flandrii i Francji, oraz budowę i odnowienie wielu pomników w kraju i za granicą. Krewni Australijczyków poległych na frontach w Europie – w ramach organizowanych tam oficjalnych uroczystości rocznicowych – mogli odwiedzić groby swoich bliskich. Przy tej okazji nagłośniono w mediach udział przedstawicieli różnych narodów walczących w wojskach australijskich³³.

Znawca problematyki Bart Ziino twierdzi, że miejsca pamięci i groby blisko 60 tys. Australijczyków poległych w I wojnie światowej, z których około 38 tys. zidentyfikowano, są dziś dla współczesnych rodaków „realnymi miejscami pamięci

³¹ J. Winter, *War Beyond...*, s. 113; R.J. Wilson, *op. cit.*, s. 185.

³² *War memorial to African-Caribbean soldiers unveiled in London*, <https://www.bbc.com/news/uk-england-london-40372063> (dostęp: 8 IX 2021); *War Memorials Register*, <https://www.iwm.org.uk/memorials> (dostęp: 8 IX 2021). Dnia 11 XI 2014 r. pomnik został odsłonięty nieopodal Black Cultural Archives w południowym Londynie, po czym został przeniesiony na Windrush Square w Brixton. Jest to jedyny pomnik bezpośrednio dedykowany tym żołnierzom. W Wielkiej Brytanii jest około 70 tys. różnych obelisków i pomników upamiętniających ofiary i uczestników obu wojen światowych.

³³ F. Bongiorno, *Anzac and the Politics of Inclusion*, [w:] *War Memory and Popular Culture: Essays on Modes of Remembrance and Commemoration*, eds M. Keren, H. Herwig, Jefferson 2009, s. 81–97.

o odległej tragedii”³⁴. Podobnie zatem jak w innych krajach Wspólnoty, czynniki oficjalne wykorzystały i wykorzystują rocznicowe uroczystości do doraźnej polityki, m.in. do podkreślania wspólnoty celów i budowy/wzmacniania tożsamości narodowej.

Bardzo symboliczną wymowę miała inicjatywa upamiętniająca wszystkich obywateli Imperium Brytyjskiego, którzy zginęli podczas I wojny światowej. Jesienią 2014 r., nieopodal *Tower of London* – w nawiązaniu do wojennego wiersza Kandydyzka Johna McCrae – *In Flanders Fields* – stworzono wielki łańceramicznych czerwonych maków, łącznie 888 246 sztuk³⁵. Symbolizowały one – zgodnie ze zrewidowanymi danymi dotyczącymi strat wojennych – każdego poległego obywatela Imperium Brytyjskiego podczas I wojny światowej. Okolice *Tower of London* stała się miejscem szczególnie często i chętnie odwiedzanym przez Brytyjczyków i turystów z całego świata, a inicjatywa była szeroko komentowana w mediach.

Jak wskazują nieraz badacze, kolejne pokolenia Brytyjczyków wciąż mają szansę, by – odwiedzając groby bliskich i miejsca bitewne, „powrócić do okopów” i na nowo spróbować określić znaczenie i rozumienie tych dramatycznych wydarzeń i doświadczeń. *Great War* jako dziedzictwo kulturowe jest na swój sposób wciąż obecna w świadomości kolejnych pokoleń Brytyjczyków. Jej zmieniający się obraz także i dziś wywołuje немало emocji, żalu i kontrowersji. Mimo upływu czasu I wojna światowa jest nie tylko historią, ale jej obraz, mit i popularna pamięć (*popular memory*) jest wciąż obecna w kulturze masowej Brytyjczyków.

Bibliografia (Bibliography)

Opracowania

Anderson B., *Imagined Communities: Reflections on the Origins and Spread of Nationalism*, London 1983.

Anderson B., *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, przekł. S. Amsterdamski, Kraków 1997.

³⁴ B. Ziino, *A Distant Grief: Australians, War Graves and the Great War*, Crawley 2007, s. 1–11, 189–191. Więcej na temat pamięci i upamiętniania I wojny światowej w Australii: A. Thomson, *The Great War and Australian Memory: A Study of Myth, Remembering and Oral History*, Brighton 1990; oraz T. Luckins, *The Gates of Memory: Australian People's Experiences and Memories of Loss and the Great War*, Freemantle 2004.

³⁵ S. Miles, *op. cit.*, s. 6; *Lest we forget: Poppies and public commemoration*, <https://www.hrp.org.uk/about-us/research/lest-we-forget-poppies-and-public-commemoration/#gs.awbq6t> (dostęp: 8 IX 2021).

- Black J., 'Thanks for the memory'. *War memorials, spectatorship and the trajectories of commemoration, 1919–2001*, [w:] *Matters of Conflict: Material Culture, Memory and the First World War*, ed. N.J. Saunders, London 2004, s. 134–148.
- Bongiorno F., *Anzac and the Politics of Inclusion*, [w:] *War Memory and Popular Culture: Essays on Modes of Remembrance and Commemoration*, eds M. Keren, H. Herwig, Jefferson 2009, s. 81–97.
- Britain's Last Tommies. Final Memories from Soldiers of the 1914–18 War in Their Own Words*, ed. R. van Emden, Barnsley 2005 (wyd. 2: 2017).
- Danilova N., *The Politics of War Commemoration in the UK and Russia*, Houndmills–Basingstoke 2015. <https://doi.org/10.1057/9781137395719>
- Edwards P.J., *A War Remembered: Commemoration, Battlefield Tourism and British Collective Memory of the Great War*, Brighton 2004.
- Evans W., Vandervelden P., Corremens L., *Visitor's Guide. Silent Cities in Flanders Fields. Ypres Salient and West Flanders World War I Cemeteries*, Houten 2013.
- Gregory A., *The Silence of Memory: Armistice Day 1919–1946*, Oxford 1994.
- Harrison T., *Remembrance Today: Poppies, Grief and Heroism*, London 2012.
- Heathorn S., *Haig and Kitchener in Twentieth-Century Britain. Remembrance, Representation and Appropriation*, Farnham 2013.
- Hobsbawm E., *Nations and Nationalism Since 1780: Programme, Myth, Reality*, Cambridge–New York 1992. <https://doi.org/10.1017/CCOL0521439612>
- King A., *Memorials of the Great War in Britain: The Symbolism and Politics of Remembrance*, Oxford 1998.
- Lloyd D.W., *Battlefield Tourism. Pilgrimage and the Commemoration of the Great War in Britain, Australia, and Canada, 1919–1939*, Oxford–New York 1998.
- Login E., *Set in Stone? War Memorialisation as a Long-Term and Continuing Process in the UK, France and the USA*, Oxford 2015. <https://doi.org/10.2307/j.ctvxw3p0m>
- Luckins T., *The Gates of Memory: Australian People's Experiences and Memories of Loss and the Great War*, Freemantle 2004.
- Medlock Ch.A., "They Did Their Bit" – *British Animal Welfare Societies and the Memorialization of War Animals since Anglo-Boer War*, [w:] *War and Memorials. The Age of Nationalism and the Great War*, eds F. Jacob, K. Pearl, Paderborn 2019, s. 139–156.
- Miles S., *The Western Front. Landscape, Tourism and Heritage*, Barnsley 2016.
- Mosse G.L., *Masses and Man: Nationalist and Fascist Perceptions of Reality*, Detroit 1987.
- Mycok A., *The Politics of the Great War Centenary in the United Kingdom*, [w:] *Nation, Memory and Great War Commemoration: Mobilizing the Past in Europe, Australia and New Zealand*, eds S. Sumartojo, B. Wellings, Oxford–Bern 2014, s. 99–118.

- Myers J.R., *The Great War and Memory in Irish Culture, 1918–2010*, Bethesda–Dublin–Palo Alto 2013.
- Parafianowicz H., *Great War and Good War w historii i pamięci Amerykanów*, Białystok 2020.
- Parafianowicz H., *Pierwsza wojna światowa w pamięci Brytyjczyków w okresie międzywojennym*, „Białostockie Teki Historyczne” 2017, t. XV, s. 159–177. <https://doi.org/10.15290/bth.2017.15.08>
- Saunders N.J., *Material Culture and Conflict. The Great War, 1914–2003*, [w:] *Matters of Conflict: Material Culture, Memory and the First World War*, ed. N.J. Saunders, London 2004, s. 5–34.
- Thomson A., *The Great War and Australian Memory: A Study of Myth, Remembering and Oral History*, Brighton 1990.
- Todman D., *The Great War: Myth and Memory*, London 2005.
- Wilson R.J., *Cultural Heritage of the Great War in Britain*, London–New York 2013.
- Winter J., *Remembering War: The Great War between Memory and History in the Twentieth Century*, New York–New Haven–London 2006.
- Winter J., *Sites of Memory, Sites of Mourning. The Great War in European Cultural History*, Cambridge 2014. <https://doi.org/10.1017/CBO9781107589087>
- Winter J., *War Beyond Words. Languages of Remembrance from the Great War to the Present*, Cambridge 2017. <https://doi.org/10.1017/9781139033978>
- Ziino B., *A Distant Grief: Australians, War Graves and the Great War*, Crawley 2007.

Netografia

- Lest we forget: Poppies and public commemoration*, <https://www.hrp.org.uk/about-us/research/lest-we-forget-poppies-and-public-commemoration/#gs.awbq6t> (dostęp: 8 IX 2021).
- Liddle Collection*, <https://library.leeds.ac.uk/special-collections/collection/723> (dostęp: 8 IX 2021).
- Remembrance Sunday*, <https://www.britannica.com/topic/Remembrance-Sunday> (dostęp: 8 IX 2021).
- War memorial to African-Caribbean soldiers unveiled in London*, <https://www.bbc.com/news/uk-england-london-40372063> (dostęp: 8 IX 2021).
- War Memorials Register*, <https://www.iwm.org.uk/memorials> (dostęp: 8 IX 2021).

Notka o autorce

Prof. dr hab. Halina Parafianowicz – kierownik Katedry Historii Powszechnej Najnowszej na Wydziale Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku.

Zainteresowania naukowe: specjalizuje się w dziejach powszechnych, zwłaszcza w społecznej i politycznej historii Stanów Zjednoczonych i Europy Środkowo-Wschodniej w XIX–XX w. Ważnym obszarem jej zainteresowań badawczych są stosunki międzynarodowe, jak również biografistyka (zwłaszcza amerykańscy prezydenci i *first ladies*) oraz szeroko rozumiana problematyka kobieca, w szczególności aktywność publiczna i polityczna kobiet.



halka@uwb.edu.pl